

ZMIEŃ SWOJE ŻYCIE. ZMIEŃ SWÓJ ŚWIAT.

ACTIVATED

TRWANIE W WIERZE

6 wskazówek,
które pomogą
Ci umocnić wiarę

Piecza

Doskonała ochrona,
doskonały spokój

Duchowy rozwój

Wynik naszego wysiłku?

KILKA SŁÓW OD REDAKCJI NIEPRZEMIJAJĄCE PYTANIA

Przypuszczam, że starotestamentowy prorok Habakuk nie jest dobrze znany w dzisiejszych czasach, ale on z całą pewnością wiedział, co to znaczy wierzyć w Boga niezależnie od tego jak źle układają się sprawy:

„Drzewo figowe wprawdzie nie rozwija pąków, nie dają plonu winnice, zawiódł owoc oliwek, a pola nie dają żywności, choć trzody owiec znikają z owczarni i nie ma wołów w zagrodach. Ja mimo to w Panu będę się radować, weselić się będę w Bogu, moim Zbawicielu.”¹

Byłem ciekawy, co w życiu i czasach Habakuka zainspirowało go do napisania tak pięknego wyznania wiary, dlatego przeczytałem całą księgę. Jest to krótka księga, ma tylko trzy rozdziały, a powyższy fragment jest na końcu. Słowa te są zakończeniem dialogu Habakuka z Bogiem.

Księga mówi niewiele na temat osobistego życia proroka, ale oczywiste jest, że żył on

w trudnych czasach w historii ludu Bożego. Habakuk rozpoczyna od jawnego kwestionowania Bożej mądrości.

Habakuk mówi Bogu, że widzi wokół siebie tylko niesprawiedliwość, przemoc i zniszczenie niesione przez armie najeźdźców i zadaje Bogu pytanie, które często sami Mu zadajemy: Dlaczego On wszystkiego nie naprawi i dlaczego na pierwszy rzut oka pozwala złu triumfować? Koniec końców, cierpliwe odpowiedzi Boga przywracają w Habakuku wiarę w Niego i Jego obietnice, za sprawą czego prorok oddaje wszystko w ręce swojego kochającego Ojca.

Ta sama ponadczasowa lekcja jest tematem tego wydania *Activated*. Możemy radować się w Bogu i zbawieniu nawet w najtrudniejszych życiowych chwilach, ponieważ Bóg powiedział, „Nie opuszczę cię ani pozostawię.”² Możemy ufać w Jego nieprzemijające obietnice, że przeprowadzi nas przez każdą burzę w życiu.

-
1. Księga Habakuka 3:17–18
 2. List do Hebrajczyków 13:5



CHRIS MIZRANY

Jak uciekać przed falami

Któregoś pięknego dnia, wraz z żoną zabraliśmy naszą 13-miesięczną córeczkę na plażę. Panowała doskonała, piękna pogoda. Kiedy spacerowaliśmy po piasku, oboje z żoną trzymając w dłoni maleńką rączkę, nasza córeczka uśmiechała się z podekscytowaniem i trajkotała w swoim zaszyfrowanym języku.

Kiedy dotarliśmy do wody i pierwsza mała fala omyła jej stópki, nagle jej wyraz twarzy uległ zmianie. Woda była znacznie zimniejsza od piasku. Niepewna w kwestii tego, co robić, stała nieruchomo, aż piasek został podmyty przez falę i upadła głucho na pupę. Podnieśliśmy ją śmiejąc się i przytulając ją, a potem czekaliśmy na kolejną falę.

Po pierwszym razie, zaczęła wyczekiwać na fale i odwracać się do ucieczki, kiedy woda zaczynała zbliżać się. Zauważyłem wtedy coś interesującego. Zamiast biec prosto do brzegu, Kristen odwracała się i biągła do jednego z nas, mimo iż w ten sposób musiała pokonywać większą ilość wody. Nawet kiedy musiała pokonywać wodę do wysokości swoich kolan, wybierała drogę w naszym kierunku, zamiast drogi, która wydawała się być najbliższym wyjściem z trudnego dla niej położenia. A my

wybiegaliśmy jej naprzeciw, upewniając się, że jest bezpieczna.

Co skłoniło małą dziewczynkę do tego, aby stawić czoła temu co ją przerażało, zamiast wybrać “szybkie i proste” wyjście? Myślę, że było to *zaufanie*. Ufała, że zaopiekujemy się nią, oraz że bycie z nami pośród zimnej wody to lepsze rozwiązanie, niż samodzielna próba dotarcia do brzegu.

Często, kiedy uderza we mnie jakiś problem, moją pierwszą reakcją jest panika. Stoję nieruchomo, kiedy moje myśli analizują możliwości i koniec końców polegam i ponoszę porażkę. Potem, kiedy następnym razem widzę zbliżający się problem, mam ochotę jak najszybciej uciec od sytuacji. Ale jak wiadomo, sytuacje potrafią nas dogonić i zwalić z nóg. Więc jakie jest wyjście? Muszę iść za przykładem mojej córki i odważnie stawiać czoła problemom. Nie oznacza to, że muszę radzić sobie z nimi sam. Obok mnie stoi mój silny i wszechmożny Zbawiciel i On może mnie podtrzymać przy każdej „fali”. Muszę tylko porzucić samodzielne próby radzenia sobie i nauczyć się biec do Niego z prośbą o pomoc!

Kiedy jestem słaby, mogę być mocny za sprawą Jego mocy.¹ Jezus jest panem wichrów, fal i innych żywiołów zakłócających nasze życie.² Więc biegnijmy do Niego natychmiast, kiedy widzimy nadchodzącą falę. On nie pozwoli, abyśmy utonęli.³

1. Patrz 2 List do Koryntian 12:10
2. Patrz Ewangelia wg św. Łukasza 8:25
3. Patrz Ewangelia wg św. Mateusza 14:30-31

SKRZYPCE I PĘKNIĘTA STRUNA

MARIA FONTAINE



Jest pewna historia, którą można znaleźć na kilku stronach internetowych, opowiadająca o światowej sławy skrzypku Itzhak'owi Perlman'ie. Obrazuje ona piękną zasadę dotyczącą Bożej łaski i mocy, to w jaki sposób Bóg może wziąć, co mamy Mu do zaoferowania w tym żuciu i przekształcić to w coś pięknego. Chciałabym wam przedstawić tę historię.

Pewnego wieczoru Itzhak Perlman grał przed pełną salą. W samym środku jednego z utworów, atmosferę przeszył dźwięk, dźwięk budzący postrach u każdego skrzypka na scenie—dźwięk *pękającej* struny w skrzypcach!

Kiedy orkiestra przestała grać, czekając na to, co zrobi skrzypek, napięcie było wyraźnie odczuwalne. Tymczasem, Itzhak zamiast poprosić o inne skrzyce, zatrzymał się na chwilę i zasignalizował dyrygentowi, aby kontynuował przerwany utwór; a on sam podjął się, na pierwszy rzut oka, zadania niemożliwego: wykonania skomplikowanego utworu na skrzypcach z tylko *trzema* strunami. Wydawało się, że grając niejako przerabia nuty w swojej głowie. Kiedy

skończył, nastąpiła głucha cisza, po której wybuchły oklaski, oraz owacje zarówno ze strony publiczności jak i innych muzyków.

Wyzwania w życiu nie były obce Itzhak'owi Perlman'owi. Kiedy był dzieckiem wykryto u niego chorobę Heinego-Medina, w wyniku której na stałe na nogach nosi aparat ortopedyczny i porusza się o kulach. Pośród wiwatów, z trudem powstał i dał znak publiczności, aby uciszyła się.

Następnie, ze skromnością oznajmił, „Czasami rola artysty polega na tym, by tylko sprawdzić, ile muzyki da się wydobyć z tego, co nam pozostało.”

Kiedy rozmyślałam nad tą historią, pomyślałam sobie o darach, które mamy w tym życiu i o tym, jak pojawiają się one w różnych postaciach. Czasami są oczywiste: piękny głos, wysoko wykwalifikowany sportowiec, genialny muzyk, geniusz komputerowy, i wiele innych.

Ale jak często zatrzymujemy się, aby pomyśleć o tych *innych* darach, które wypełniają życie tak wielu ludzi—ślepotą, która rozwija inne zmysły do takiego stopnia, że



osoba niewidoma jest w stanie dokonać jeszcze większych wyczynów, albo wada ciała, która z Bożą miłością tworzy współczucie i mądrość i może odmienić życie niezliczonych osób wokół, oraz przynieść im nową nadzieję, kierunek i radość?

Życie jest pełne błogosławieństw—rzeczy, które postrzegamy jako dobre—oraz problemów—rzeczy, które postrzegamy jako złe—ale niezależnie od tego, z czym mierzymy się, z Bożą pomocą może to być okazja do wykorzystania tego, co mamy, aby stworzyć coś wspaniałego.

Umiejętność Itzhak'a do przekształcania porażek w większe osiągnięcia nie jest przypadkowa. On sam postanowił przekształcić swoje

cierpienie w narzędzie do osiągnięcia czegoś dobrego. Postanowił postrzegać każdą porażkę jako szansę na pójście jeszcze dalej. Jego fizyczne zmagania wytworzyły w nim pokorę, która chroniła go przed zepsuciem wynikającym z dumy, nawet w tych obszarach, w których był wysoce utalentowany.

Zbyt często ludzie kierują się ku przybieraniu postawy pokrzywdzonego w obliczu trudności, winiąc wszystko i wszystkich, nawet Boga. Lepszym wyborem jest proszenie Boga o Jego mądrość, siłę, łaskę, oraz pomoc w radzeniu sobie z wyzwaniem w życiu, a tym samym rozwijanie cech, które mogą pomóc nam promienieć Jego miłością tu gdzie jesteśmy.

WIARA DZIECKA

„Jezus kocha mnie, to wiem
o tym w Biblii czytam – co dzień.”
Nie pytajcie małych dzieci,
Gdyż miłości pragną przecież
A w oczach dziecka
Jaśnieje wiara wieczna.

Małe rączki do modlitwy złożone i
Małe główki przed snem pochylone
Są droższe sercu Pana
Niż wszelkie nasze mądre pytania.

Wiara w to, czego nie widzimy
Zanika z tej prostej przyczyny:
Żeglując po morzu życia
Jedynie bogactwa zbieramy
A szczerzej wiary – już nie mamy.

Im więcej wiemy, tym mniej rozumiemy
Im bardziej myślenie komplikujemy,
tym mniej zadowolenia czujemy
W dumnym uniesieniu możemy jedynie
żałować, że
z dziecięcą prostotą nie potrafimy Boga
miłować.

Ojcze, pozwól nam wszystkim prosić,
Jak dzieci wierzyły szczerze
Abyśmy mogli z ufny spojrzeniem
Wzbić się ku niebu i szybując ku Tobie
mieć pewność, że jedynie Wiara – duszę
ocalić może.

—Helen Steiner Rice

MIARA WIARY



Jeden z moich przyjaciół zapytał kierownika pewnego supermarketu, czy kiedykolwiek zdażyło mu się nie przyjąć czeku. „Nie, nigdy,” odpowiedział, „ponieważ nigdy nie patrzę na czek—patrzę na człowieka. Jeśli mogę mu zaufać, przyjmuję jego czek.”

W Liście do Hebrajczyków 10:23, znajdujemy następujące słowa: „Godny jest zaufania Ten, który dał obietnicę.” Kto daje obietnicę w Słowie Bożym?—Bóg. Spójrz na Twórcę tych obietnic i wiedz, że nie ma wątpliwości co do ich ważności. Słowo Boże mówi, „Pojednaj się, zawrzyj z Nim pokój, a dobra do ciebie powrócą.”¹

Znać Boga to znaczy być pewnym, że On dotrzyma każdej obietnicy, którą kiedykolwiek złożył. Abraham znał Boga i „nie okazał wahania ani niedowierzania co do obietnicy Bożej, ale się wzmocnił w wierze. Oddał przez to chwałę Bogu i był przekonany, że mocen jest On również wypełnić, co obiecał.”²

Niektórzy ludzie postrzegają wiarę jako coś bardzo tajemniczego i nieosiągalnego. Inni traktują wiarę jako dar przydzielony przy narodzinach—niektórzy mają go w dużej mierze, a

inni wcale. Obydwa wspomniane toki myślenia są błędne.

Bóg wyznaczył każdemu miarę wiary,³ ale wielu ludzi nie korzysta ze swojej wiary. Kiedy nie korzystamy ze swojej wiary, staje się ona słaba, tak jak mięśnie, kiedy ich nie używamy. Aby wiara rozwijała się, musimy ją nieustannie praktykować.

Wiara działa na innym obszarze niż nasze pięć zmysłów, ale dotyczy ją niektóre te same zasady. Wiara dostarcza nam dowody duchowych prawd, tak jak nasze pięć zmysłów dostarcza nam dowody na istnienie rzeczy fizycznych. Tak jak akceptujemy to, co mówią nam nasze zmysły, tak samo musimy akceptować jako dowody to, co mówi nam nasza wiara. Kiedy tak będziemy robić, nasza wiara sprawi, że dane rzeczy urealnią się. „Niech ci się stanie, jak uwierzyłeś.”⁴

Ufaj Bożemu Słowu. Kiedy pojawiają się problemy i próby, zamiast pozwalać im narastać, otwórz Biblię, znajdź obietnicę i w imię Jezusa domagaj się jej spełnienia. Oto jedna z obietnic, którą ciężko mi objąć moim rozumem, ale często domagam się jej spełnienia: „O cokolwiek prosić będziecie w imię moje, to uczynię, aby Ojciec był otoczony chwałą w Synu.”⁵ A to kolejna: „Wołaj do Mnie, a odpowiem ci, oznajmię ci rzeczy wielkie i niezgłębione, jakich nie znasz.”⁶ Nic dziwnego, że Biblia nazywa te obietnice niezmiernie wspaniałymi i cennymi i mówi nam, że za ich pośrednictwem możemy być „uczestnikami Boskiej natury.”⁷

1. Księga Hioba 22:21

2. List do Rzymian 4:20–21

3. Patrz List do Rzymian 12:3

4. Ewangelia wg św. Mateusza 8:13

5. Ewangelia wg św. Jana 14:13

6. Księga Jeremiasza 33:3

7. 2 List św. Piotra 1:4

TRWANIE W WIERZE

Pytanie:

Moja rodzina i większość ludzi w moim otoczeniu nie interesuje się sprawami duchowymi. Jak „trwać w wierze” w coraz bardziej sceptycznym świecie?

Odpowiedź:

Wiara stanowi rdzeń naszego życia duchowego, więc warto o nią walczyć. Oto kilka wskazówek za sprawą, których wiara nie tylko przetrwa, ale będzie też dobrze rozwijać się:

Żyw się Słowem Bożym. Wiarę buduje dokładne studiowanie Słowa Bożego. Kiedy czytamy i przyswajamy je codziennie, kiedy myślimy o prawdach w nim zawartych i tym, w jaki sposób dotyczą one naszego życia, nasza wiara będzie rosła. „Wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa.”¹ Jezus obiecuje, „Jeżeli będziecie trwać w nauce mojej, będziecie prawdziwie moimi uczniami 32 i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli.”²

Módl się i medytuj. Bóg pragnie mieć osobistą relację z Tobą poprzez Swojego Syna, Jezusa. „Jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus.”³ Obcowanie z Jezusem w duchu—dzielenie się swoim sercem z Nim i otrzymywanie w zamian Jego miłości, wsparcia

i odpowiedzi—wzmocni i pogłębi Twój związek z Nim i Twoją wiarę w Niego.

Żyj wiarą. „Martwa wiara bez uczynków,”⁴ ale wprowadzanie wiary w życie ożywia ją. Kiedy będziemy stosować Słowo Boże w codziennym życiu, jego zasady i obietnice wielokrotnie okażą się być prawdziwe, a nasza wiara w nie i jego Autora będzie rosła.

Szukaj tego co dobre. Nasza wiara poddawana jest próbie, kiedy stajemy w obliczu niepomyślnych okoliczności, ale Biblia obiecuje, „Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według [Jego] zamiaru.”⁵ Szukaj i skupiaj się na tym co dobre, a Twoja wiara będzie wystarczająco silna, aby stawić czoła wyzwaniom.

Czerp z doświadczeń innych. Czytanie na temat tego, co Bóg zrobił dla innych wzmocni Twoją wiarę. Co Bóg uczynił dla nich, może uczynić dla Ciebie!

Dziękuj Bogu za Jego dobroć. Wychwalanie Boga za Jego dobroć prowadzi nas ku Jego obecności. „Wstępujcie w Jego bramy wśród dziękczynienia, wśród hymnów w Jego przedśionki; chwalcie Go i błogosławcie Jego imię.”⁶ Im bardziej dziękujemy Bogu za Jego dobroć, tym więcej powodów do wdzięczności odkrywamy i tym bardziej On nam błogosławi. Ta samonakręcająca się spirala pomaga nam zbliżyć się do Boga, aby On zbliżył się do nas.⁷

1. List do Rzymian 10:17
2. Ewangelia wg św. Jana 8:31–32
3. 1 List do Tymoteusza 2:5
4. List św. Jakuba 2:26
5. List do Rzymian 8:28
6. Księga Psalmów 100:4
7. Patrz List św. Jakuba 4:8

Piecza

Psalm 91:1: Kto przebywa w pieczy Najwyższego i w cieniu Wszchemocnego mieszka.

Gdzie jest „piecza Najwyższego”? W bliskim związku z Bogiem. Wyrażenie „piecza Najwyższego” symbolizuje Bożą opiekę. Kiedy jesteśmy w bliskiej relacji z Bogiem, jesteśmy w Jego cieniu, pod Jego ochroną.

Ta obietnica wiąże się z pewnym warunkiem: musimy odegrać swoją rolę, czyli pozostawać blisko Niego. A to możemy osiągnąć poprzez czytanie Jego Słowa w Biblii, oraz staranie się z całych sił przestrzegać je poprzez zachowywanie Jego duchowych wskazówek w naszych myślach i decyzjach.

Werset 2: Mówi do Pana: „Ucieczko moja i Twierdzo, mój Boże, któremu ufam.”

W czasach biblijnych, kamienne twierdze zapewniały najlepszą ochronę w trudnych czasach, albo w czasie wojny, ale Bóg jest znacznie pewniejszą obroną.

Werset 3: Bo On sam cię wyzwoli z sidła myśliwego i od zgubnego słowa.

Ten fragment obiecuje wyzwolenie od tych, którzy celowo dążą do łapania w sidła lud Boży, oraz od plag i epidemii.

Werset 4a: Okryje cię swymi piórami i schronisz się pod Jego skrzydła.

W tym fragmencie przedstawiony jest obraz Boga dbającego o bezpieczeństwo Swoich dzieci, tak jak kura, która roztacza swoje skrzydła nad



swoimi pisklętami, aby je chronić.

Werset 4b: Jego wierność to puklerz i tarcza.

Puklerz był rodzajem małej tarczy, który rozmiar i kształtem przypominał płytki talerz; chronił nadgarstek żołnierza.

Czym jest wierność Boga? Jezus powiedział kiedyś w modlitwie do Swojego Ojca, „Słowo Twoje jest prawdą.”¹ Kolejny fragment mówi nam, abyśmy nosili „wiarę jako tarczę, dzięki której zdołacie zgasić wszystkie rozżarzone pociski Złego.”² Wiara w Boże obietnice jest naszą najlepszą ochroną.

Werset 5–8: W nocy nie ulęknieś się strachu ani za dnia - lecącej strzały, ani zarazy, co idzie w mroku, ni moru, co niszczy w południe. Choć tysiąc padnie u twego boku, a dziesięć tysięcy po twojej prawicy: ciebie to nie spotka. Ty ujrzysz

1. Ewangelia wg św. Jana 17:17
2. List do Efezjan 6:16
3. List do Hebrajczyków 12:11
4. Patrz List do Rzymian 8:28
5. Patrz Ewangelia wg św. Mateusza 18:10



Cóż, zastanówmy się nad tym, czym jest „niedola”. Kiedy Bóg pozwala, aby Jego dzieciom przydarzały się na pierwszy rzut oka złe rzeczy, te pozornie złe rzeczy często uczą nas czegoś, albo wzmacniają i budują nasz charakter. Kiedy nasz mądry i kochający Ojciec niebieski pozwala na to, On robi to dla naszego dobra i to co pozornie złe „potem jednak przynosi tym, którzy go doświadczyli, błogi plon sprawiedliwości.”³ On obiecuje też, że współdziała we wszystkim dla dobra tych, którzy Go miłują.⁴

Werset 11–13: Bo swoim aniołom dał rozkaz o tobie, aby cię strzegli na wszystkich twych drogach. Na rękach będą cię nosili, abyś nie uraził swej stopy o kamień. Będziesz stąpał po wężach i żmijach, a lwa i smoka będziesz mógł podeptać.

Aniołowie Boga, w tym osobisty anioł każdego z nas, nieustannie nas strzegą.⁵

Werset 14, Głos Boga: „Ja go wybawię, bo przylgnął do Mnie; osłonę go, bo uznał moje imię.”

Boże obietnice obejmują pewne warunki: On chroni tych, którzy Go znają i kochają Go. Poprzez naszą miłość, zaufanie i wiarę do Boga zdobywamy przywilej bycia chronionym przez Niego.

Werset 15–16: „Będzie Mnie wzywał, a Ja go wysłucham i będę z nim w utrapieniu, wyzwolę go i sławą obdarzę. Nasycę go długim życiem i ukazać mu moje zbawienie.”

Kiedy wezwiemy Boga na pomoc, On zrobi dla nas sześć następujących rzeczy: 1) On odpowie nam, 2) On będzie z nami w trudnych chwilach, 3) On wybawi nas, 4) On będzie nas szanować, 5) On da nam długie, pełne życie na tej ziemi, oraz 6) On okaże nam Swoje zbawienie.

na własne oczy: będziesz widział odpłatę daną grzesznikom.

Nawet jeśli niebezpieczeństwo jest z każdej strony, Bóg zaopiekuje się Nami i przeprowadzi nas przez nie bez szwanku.

Werset 9: Albowiem Pan jest twoją ucieczką, jako obrońcę wzięłeś sobie Najwyższego.

Pan jest naszą ucieczką i mieszkaniem, w znaczeniu, że przebywamy w Jego obecności, zamieszkaliśmy razem z Nim.

Werset 10: Niedola nie przystąpi do ciebie, a cios nie spotka twój namiot.

Oczywiście, złe rzeczy przytrafiają się nawet tym, którzy modlą się o ochronę Bożą. Doznają krzywd, popadają w choroby i mają mnóstwo innych problemów. Gdzie jest więc prawda w stwierdzeniu „niedola nie przystąpi do ciebie”?



NIE SAMI!

CURTIS PETER VAN GORDER

Byłem zmęczony i przysnąłem w tramwaju. Kiedy dotarłem na miejsce, zaskoczony przebudziłem się. Niewiele brakowało, a przespałbym swój przystanek. Niestety, dopiero po wizycie u dentysty zorientowałem się, że zostawiłem swój laptop w tramwaju! Ech! Były w nim pliki z pracą z ostatnich 20 lat, a dodatkowo, w torbie razem z laptopem były też dyski zapasowe—i wszystko stracone! Ogarnęło mnie głębokie przygnębienie. Byłem zły na siebie. Przypominałem sobie jak żona ostrzegała mnie, abym zostawił laptop w domu. Nasza rozmowa rozbrzmiewała w mojej głowie: „Możesz go zgubić.” „Nie,” odpowiedziałem, „nie ja.”

I wtedy pojawił się inny głos – głos, który nazywam „Żywym Słowem”: „*O cokolwiek prosić mnie będziecie w imię moje, Ja to spełnię. Proście, a będzie wam dane. Wszystko, co w modlitwie proście, stanie się wam, tylko wiercie, że otrzymacie.*”¹

W tym konkretnym problemie, łatwo było domyślić się, o co należy prosić. Zadzwoniłem do swojego przyjaciela, opowiedziałem mu o swoim kłopotcie i razem pomodliliśmy się o odzyskanie laptopa. Powierzyłem zaistniałą

sytuację opiece Boga, modląc się „nieustannie”, jak mówi Biblia.² Koniec końców, tyle mogłem zrobić. Zamiast ubolewać nad tym, co się stało, postanowiłem udać się na następne spotkanie.

Po wizycie u dentysty, ponownie wsiadłem do tramwaju, aby dotrzeć na kolejne spotkanie. Wciąż rozmyślałem i rozmawiałem z Bogiem na temat tego, co się wydarzyło. Nagle dostrzegłem młodą dziewczynę poruszającą się w kierunku motorniczego z wyglądającą znajomo torbą w rękę! Była to moja torba na laptop! Szczęśliwy podbiegłem do niej, wyjaśniłem jej co się stało i odzyskałem swój laptop. Wylewnie podziękowałem jej za odnalezienie mojej zguby i w ramach wdzięczności dałem jej magazyn *Activated*.

Obliczyłem, że przez tamten przystanek przejechały 33 tramwaje od czasu, kiedy zgubiłem swój laptop. Jakie były szanse, że wsiadę do tego samego tramwaju i odnajdę swój laptop po trzech godzinach od jego zgubienia?

Posiadanie wiary w Boga nie oznacza, że zawsze odzyskamy stracone rzeczy, albo usłyszymy odpowiedzi na swoje modlitwy, ale możemy być pewni, że On będzie z nami i w jakiś sposób pomoże nam pokonać nasze problemy. Dzięki wierze nie jesteśmy sami w naszych problemach. Mamy Przyjaciela, do którego możemy zwrócić się o pomoc!

1. Ewangelia wg św. Jana 14:14; Ewangelia wg św. Mateusza 7:7; Ewangelia wg św. Marka 11:24

2. Patrz 1 List do Tesaloniczan 5:17



ALEX PETERSON

Obecność

Sir Ernest Henry Shackleton (1874–1922) był irlandzkim podróżnikiem, odkrywcą i badaczem. Jest najbardziej znany z antarktycznej ekspedycji z lat 1914–1915 na statku *Endurance*, którą opisał w swojej książce „Południe” (tytuł oryginalny: *South*). Mniej znanym faktem jest to, że Shackleton czerpał swoją siłę ze źródła duchowego—swojej wiary.

Podróż przez zamrożone morze była pełna niebezpieczeństw. Statek *Endurance* utknął w krze lodowej i został przez nią zniszczony. Załoga musiała opuścić statek. Wędrując przez lód, ciągnąc za sobą trzy szalupy ratunkowe, załoga dotarła do Wyspy Słoniowej. Stamtąd Shackleton wraz z czterema ludźmi wyruszył, aby wezwać pomoc. W największej szalupie ratunkowej z trzech uratowanych, przepłynęli 750 mil (1,200 km) po wzburzonych wodach i dotarli do Georgii Południowej, wyspy na południowym Atlantyku, gdzie Shackleton z dwoma kompanami pokonał lodowce i masyw górski, aby dotrzeć do wielorybicznej przystani. Na temat tej epickiej wyprawy, Shackleton napisał:

„Kiedy wracam pamięcią do tamtych dni, nie mam wątpliwości co do tego, że prowadziła nas Opatrzność. W czasie tamtego [ostatniego] długiego

i straszliwego 36-godzinnego marszu przez góry i lodowce Południowej Georgii, często miałem wrażenie, że jest nasz czterech, a nie trzech. Nie mówiłem wtedy o tym swoim towarzyszem, ale po wszystkim Worsley powiedział mi, ‘Szefie, miałem dziwne wrażenie w czasie tamtego marszu, że była z nami jeszcze jedna Osoba.’ Cream przyznał się do tego samego odczucia. Brakuje słów, aby opisać rzeczy nienamagalne, ale opis naszych podróży nie byłby kompletny bez nawiązania do tematu tak bliskiego naszym sercom.”

Shackleton wyruszył na jeszcze jedną, ostatnią ekspedycję, z której nie wrócił. Tuż przed wyjazdem, powtórzył swoje wyznanie na temat niewidzialnego towarzysza i zacytował Biblię. „Gdzież się oddał przed Twoim duchem? Gdzie ucieknę od Twego oblicza? Gdy wstąpię do nieba, tam jesteś; jesteś przy mnie, gdy się w Szeolu położę. Gdybym przybrał skrzydła jutrzeńki, zamieszkał na krańcu morza: tam również Twa ręka będzie mnie wiodła i podtrzyma mię Twoja prawica.”¹

W swoją ostatnią podróż, Shackleton zabrał nagranie pieśni „Ze mną bądź” (tytuł oryginalny: *Abide with Me*). „Wyobraźcie sobie te słowa—W każdej godzinie potrzebuję Cię—rozbrzmiewające nad skutym lodem pustkowiem Antarktyki!”, skomentował w tamtym czasie pewien londyński pisarz.

1. Księga Psalmów 139:7–10



Zakazany owoc

UDAY PAUL

W swojej klasycznej autobiografii zatytułowanej „Wyznania” (tytuł oryginalny: Confessions), święty Augustyn, teolog wczesnego kościoła, opowiada o wydarzeniu, które miało miejsce, kiedy był nastolatkiem. Obok winnicy należącej do jego rodziny rosła grusza uginająca się od owoców, które nie były atrakcyjne ani z wyglądu, ani smaku. Ale mimo to, Augustyn wraz z przyjaciółmi podkradali gruszki z tego drzewa. Nie robili tego, aby sami mogli się najeść owocami. Gruszki rzucali świonkom. Augustyn wyznaje, że dopuszczali się kradzieży, ponieważ najwyczejniej czerpali przyjemność z robienia czegoś, co było zakazane, historia tak stara jak ta o Adamie i Ewie w Ogrodzie Eden.

Wiele pokoleń wcześniej, kiedy Bóg wyprowadził lud Izraela z niewoli w Egipcie i poprowadził ich do Ziemi Obiecanej, ludzie początkowo wierzyli w Pana i bali się Go.¹ Ale napotykając ciężkie okoliczności w trakcie podróży, doznali kryzysu wiary i odwrócili się od Boga i Mojżesza. Kiedy Mojżesz na szczycie Góry Synaj odbierał Boże Prawo, lud przygotował złotego bożka,

aby go czcić i składać mu ofiary.² W kolejnych stuleciach, lud Izraela i Judy wciąż drażnił Boga bałwochwalczymi i grzesznymi działaniami, pomimo Jego dobroci, cudownej ochrony i obietnicom im złożonym.³

Od czasu stworzenia, kiedy Biblia mówi nam, że Bóg odszukał Adama i Ewę w Ogrodzie Eden, Bóg pragnął bliskości z człowiekiem.⁴ Ale grzech zniszczył naszą relację ze Stwórcą i niezależnie od tego jak bardzo staramy się, nie jesteśmy w stanie przestrzegać Jego przykazań. Jak powiedział apostoł Paweł, „Gdy chcę czynić dobro, narzuca mi się zło.”⁵ Biblia mówi, że za sprawą Jezusa pojawiła się możliwość naprawy zerwanej relacji pomiędzy Bogiem i ludźmi.⁶ Za sprawą życia Jezusa na ziemi, Jego śmierci i Jego zmartwychwstania możliwe stało się pojednanie, oraz nowa relacja z naszym Ojcem niebieskim.

„Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. Kto ma przykazania moje i zachowuje je, ten Mnie miłuje. Kto zaś Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie. Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go, i przyjdziemy do niego, i będziemy u niego przebywać.”
—*Jezus, Ewangelia wg św. Jana 14:15,21,23*

1. Patrz Księga Wjścia 14:31
2. Patrz Księga Wjścia 32:1–6
3. Patrz Księga Jeremiasza 7:9
4. Patrz Księga Rodzaju 3:9
5. List do Rzymian 7:21
6. Patrz List do Rzymian 5:1

Jedyny w Swoim rodzaju!

KWESTIE DO ROZWAŻENIA

Jezus Chrystus uczynił więcej, aby zmienić historię, przebieg rozwoju cywilizacji, oraz kondycję człowieka, niż którykolwiek inny przywódca, grupa, rząd, czy imperium przed Nim czy też po Nim. On dał miłość Boga miliardom i umożliwił tym wszystkim, którzy w Niego wierzą dostąpienie życia wiecznego.

Jezus Chrystus nie jest tylko filozofem, nauczycielem, rabinem, guru, czy prorokiem, mimo iż określa się Go tymi wszystkimi tytułami. On jest Synem Boga. Bóg Ojciec jest Duchem i jest wszechpotężny, wszechwiedzący, wszędzie i we wszystkim. On tak bardzo wykracza poza naszą ograniczoną ludzką zdolność pojmowania, że musiał zesłać Swojego Syna, Jezusa, w postaci człowieka, aby pokazać nam jaki On sam jest, oraz aby przyciągnąć nas do Siebie.

Mimo że wielu wielkich nauczycieli mówiło o miłości i Bogu, Jezus *jest* miłością i On *jest* Bogiem. Jezus jest tym Jedynym, który umarł za grzechy świata i zmartwychwstał. On jest jedyny w Swoim rodzaju, ponieważ On jest jedynym Zbawicielem. On powiedział, „Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie.”¹

—David Brandt Berg (1919–1994)

Aleksander, Cezar, Karol Wielki i ja zbudowaliśmy imperia, ale na czym oparliśmy dzieła naszego geniuszu? Na sile. Natomiast Jezus Chrystus zbudował swoje królestwo na miłości i jeszcze dziś oddałyby za niego życie miliony ludzi.—Napoleon Bonaparte (1769–1821)

1. Ewangelia wg św. Jana 14:6

2. List do Rzymian 3:23



Dlaczego Jezus umarł?

Dlaczego Pan wszechświata, Bóg we własnej osobie pozwolił, aby Go pojmano, fałszywie oskarżono, osądzono i skazano, biczowano, przbito do krzyża niczym pospolitego przestępcę? Odpowiedź jest prosta: ponieważ On kocha Ciebie i mnie!

Wszyscy zgrzeszyliśmy. Biblia mówi, „Wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej.”² Ale Jezus wziął na siebie naszą karę, abyśmy mogli dostąpić przebaczenia i uwolnienia od naszych grzechów.

Jezus kocha Ciebie i stoi u drzwi Twojego serca prosząc, abyś Go wpuścił. Możesz Go przyjąć modląc się słowami następującej modlitwy:

Jezu, chcę Cię poznać osobiście. Zapraszam Cię do mojego serca. Dziękuję, że za mnie umarłeś, dzięki czemu mogłem dostąpić przebaczenia za swoje grzechy, odnaleźć spokój serca i umysłu, oraz otrzymać Boży dar życia wiecznego. Amen.

DUCHOWY ROZWÓJ

SALLY GARCÍA



Czy kiedykolwiek zdarzyło się wam, że w czasie czytania przyjemnej lektury, nagle pewne zdanie wywarło na was ogromne wrażenie? W książce zatytułowanej *The Furious Longing of God*,¹ Brennan Manning pisze:

Jeśli mógłbym jeszcze raz przeżyć swoje życie, nie tylko wspiąłbym się na więcej gór, przepłynąłbym więcej rzek i obejrzałbym więcej zachodów słońca; pozbyłbym się swojego termoforu, płaszcza przeciwdeszczowego, parasola, spadachronu i pontonu; wiosną wcześniej chodziłbym boso, a jesienią później wracałbym do domu; ale nie poświęciłbym ani jednej minuty więcej na monitorowanie swojego duchowego rozwoju. Nie, ani jednej.

Podoba mi się pierwsza część, ponieważ lubię poetyczne refleksje na temat prostych rzeczy w życiu. Ale druga część, „nie poświęciłbym ani jednej minuty więcej na obserwowanie swojego duchowego rozwoju. Nie, ani jednej.”—co to znaczy?

1. Brennan Manning, *The Furious Longing of God* (David C. Cook, 2009). Kindle

2. Patrz Ewangelia wg św. Mateusza 6:33

Przeczytałam ten fragment kilka razy powoli, aż w końcu w mojej głowie pojawiło się słowo łaska. Chodzenie z Bogiem to duchowa podróż, która będzie trwać przez całe to życie i po nim. Bóg nie śpieszy się i kiedy idziemy razem, On wskazuje mi pewne lekcje. Czasami, rozumiem je od razu, ale bywa też, że Bóg musi powtórzyć daną lekcję kilka razy zanim ją pojmę. Tak samo jak rodzice muszą postępować ze swoimi dziećmi.

Nasze życie nie polega jednak na wspinaniu się po drabinie, aby dotrzeć na szczyt naszej dużej wiedzy z nadzieją, że możemy zdobyć dodatkowe punkty, albo więcej błogosławieństw, jeśli będziemy wystarczająco mocno się starać. Jezus powiedział, że jeśli najpierw będziemy starać się o Jego królestwo, wszystko będzie nam dane.²

A więc, czy muszę starać się, czy też nie? Autor zakończył swoją myśl pisząc:

Co tak naprawdę bym zrobił, gdybym musiał jeszcze raz przeżyć swoje życie? ... Po prostu zrobiłbym kolejną rzecz w miłości.

Uważam, że jeśli będę żył w cieniu Jego łaski i Jego miłości, wszystko inne w moim życiu ułoży się.



MARIE ALVERO

WSPANIAŁA WIARA

Przez większość swojego życia opisywałam swoją wiarę w następujący sposób: Jezus kocha mnie. To wiem. Jezus powiedział, że mnie kocha. Biblia tak mi mówi. Nie miałam dużo pytań. A kiedy miałam, zwykle wystarczały mi odpowiedzi typu „tylko Bóg wie”, albo „musisz to przyjąć na wiarę.” Innymi słowy, logika nie obowiązuje w tym przypadku, ale mimo wszystko uwierz. Akceptowałam takie podejście.

Po części wynikało to z tego, że otrzymałam solidną podstawę w Biblii, która dobrze mi służyła. Moja wiara była głęboka i stabilna. A częściowo, wynikało to też z pewnego rodzaju apatii. Nie zawsze chciałam wysilać się w kwestii szukania odpowiedzi, bronięcia swojej wiary, czy też szukania logicznej podstawy dla swoich religijnych przekonań.

Mój mąż jest kompletnym przeciwieństwem. Ma bardzo skupulatne, sumienne podejście do swojej wiary. Kiedy ma pytanie dotyczące znaczenia jakiegoś wersetu, albo słyszy cytaty, ale nie jest przekonany co do kontekstu, otwiera aplikację biblijną i analizuje różne przekłady, porównuje słowa w języku hebrajskim i greckim, itd. Jego

wiara nie opiera się na emocjach, lecz wzrasta z jego nieustannego studiowania Bożego Słowa, oraz dowodów na jego prawdziwość.

Podziwiam jego dyscyplinę. Realizuje zalecenie Biblii, które mówi „Dołóż starania, byś sam stanął przed Bogiem jako godny uznania pracownik, który nie przynosi głodu, trzymając się prostej linii prawdy.”¹

W podcaście, który niedawno wysłuchałam, prowadzący mówił, że naszą wiarę można poprzeć logicznym rozumowaniem, oraz że współczesny chrześcijanin powinien być przygotowany na logiczną obronę swoich przekonań religijnych. Dlatego też, słucham podcastów, studiuję wersety, dyskutuję z mężem, czytam Biblię i wkładam w to wysiłek. Nie ogromny, ale większy niż kiedykolwiek wcześniej.

Jeśli chodzi o wiarę, zawsze w którymś momencie chodzi o trwanie w Słowie Bożym. Rozdział 11 Listu do Hebrajczyków przedstawia kilka wspaniałych przykładów wiary i zwraca uwagę na to, że „W wierze pomarli oni wszyscy, nie osiągnąwszy tego, co im przyrzeczono.”² Ci wspaniali ludzie wiary nie zawsze byli pewni, ale chcieli wierzyć i byli chętni do bycia przekonanym. Modlę się o to, abym trwała w wierze tak jak bohaterowie rozdziału 11 Listu do Hebrajczyków.

1. 2 List do Tymoteusza 2:15

2. List do Hebrajczyków 11:13



POZDROWIENIA OD JEZUSA

PRZEZ BURZĘ

Pamiętasz jak uciszyłem jezioro?¹ Moi uczniowie panikowali i myśleli, że zginą. Ale kiedy zwrócili się do *Mnie* o pomoc, przyszedłem im na ratunek, pomimo fal i burzy.

Tak samo uczynię w Twoim przypadku. Napotkasz liczne fale, a nawet burze w swoim życiu, ale kiedy będziesz zwracać się do *Mnie* i polegać na *Mojej* miłości i trosce względem Ciebie, oraz na *Mojej* mądrości w kwestii wskazywania Ci drogi, odnajdziesz odpowiedzi, których będziesz potrzebować. Sytuacja wokół Ciebie jest

niczym fale uderzające w Ciebie i Twoją małą łódź. Twoje troski co do przyszłości są jak niebezpieczna burza. Czasami możesz mieć wrażenie, że wyrócisz się do góry dnem.

Ale kiedy poprosisz *Mnie*, abym uciszył burzę, zrobię to. Albo pokażę Ci jak wyjść z niej bez szwanku. Zrobię to, tak jak zawsze to robiłem przez te wszystkie lata, w których we mnie tak wiernie pokładałeś zaufanie. Pamiętaj, że jestem w Twojej łodzi razem z Tobą.

1. Patrz Ewangelia wg św. Marka 4:37–41